

Wieża Olimpijskie

(Dokończenie ze str. 1)

Ki (lekkość średnia). Pierwszy z nich z trudem pokonał 100 m. W ostatnim starcie na 100 m. Szczeciński przegrał natomiast z Górnem z Mekyką. Rywal Pierwieńskiego był znacznie silniejszy od przeciwnika. Walczył agresywnie, prezentując bogaty repertuar ciosów. Po 1 rundzie, w której Pierwień-

ki walczył dosyć sztywno, dawał się wyprowadzić, w II i III Polak objął inicjatywę i skutecznie prowadził równorzędna, ambitna walkę z rywalem. Szczeciński przegrał mimo porażki zasłuzony na uznanie. Ból bowiem z siebie wszystko, jest jeszcze zbyt mało rutynowany by marzyć o medalu. Jeśli jednak nadal będzie solidnie pracował, niewykluczone, że uzyska go w Montrealu.

Nie powiodło się również naszemu wspaniałemu rywalowi Jerzemu Pawłowskiemu, który nie wszedł do finału. Ale tak już niestety w sporcie jest. Trzeba ustępować młodszy.

Rewelacją tegorocznych Igrzysk w Monachium jest znakomity pływak amerykański Mark Spitz. W czwartek zdobył on kolejne dwa medale — w wysiłku na 100 st. motylokombi oraz w sztafecie 4x200 m st. dow. również w rekordowym czasie. M. Spitz ma więc w tej chwili na swoim koncie 5 złotych medali i 5 rekordów świata. Ponadto na pływalni padły trzy inne rekordy — rekord świata na 100 m st. dow. kobiet, rekord olimpijski na 400 m st. zmniejszony o rekord Europy na 400 m st. zm. pan. Ponadto w sztafecie 4x100 m st. zm. pan. zdobyli srebrny medal. W tym samym czasie dostarczył gimnastykom sportu dostarczył gimnastyce, a przede wszystkim filigranowi zawodniczek Olga Korbut (ZSRR) i Karin Janz (NRD), uzyskując swoje ćwiczenia z wielką brawurą, elegancją i poprawnie.

W niedzielę - Centralne Dożynki

300 OSÓB, delegatów na szego województwa pojeździe na uroczystość święto plonów, które odbędzie się w bieżącym roku w Bydgoszczy. Będą to wyróżnieni pracownicy PGR, rolnicy — członkowie kółek rolniczych i delegaci mleczarni — wytypowani przez poszczególne kółka rolnicze z wszystkich powiatów. Udział weźmą również przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Wyjazd 8 autobusów „Gromady” nastąpi w sobotę o godz. 9. — TVP przeprowadzi w niedzielę od godz. 9.55 transmisję z tej pięknej, tradycyjnej uroczystości.

Wieża ze szczecińskich pól

Za kilka dni - wykopki

WEDŁUG informacji, jakie dotarły do oddziału Produkcji Roślinnej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, na szczecińskich polach pozostało jeszcze do skoszenia tylko ok. 3 proc. arestu zasiewów zbóż. Około 6 proc. oczekuje na zwieźnienie do stodoł. Należy się więc spodziewać, że przy najmniej wynika z dotychczasowego tempa prac, że od najbliższej niedzieli zbóż zostanie całkowicie ukończonych.

Rozpoczęły się już przygotowania do tzw. wykopków, tj. zbioru roślin okopowych. Zdaniem fachowców kopanie ziemniaków, a zwłaszcza odmian wczesnych i wczesno-późnych będzie można zacząć już 5 września. Stan upraw jest dobry co pozwala spodziewać się wczesnych i w obfitych ilościach zbiorów. Rolnicy indywidualni i ze spółek PGR muszą w tym roku też zebrać ziemniaki z obszaru blisko 77 tys. ha.

Również dobrze zapowiadają się zbiory buraków cukrowych. Obecnie przewiduje się, że ich wykopiwać można będzie 15 września, pod warunkiem oczywiście, że dopiئة pogoda. W naszym województwie te rośliny uprawiane są na arenie 16 tys. ha. Jak z tego widać, mimo zakończenia zniw, szczecińscy rolnicy nie będą pełne ręce roboty. Na zbieżnicę w wykopkach dopowiem im pokazać ilość specjalistycznego sprzętu rolniczego. Sprzet ten jest już przygotowany do pracy. Wykopyki powinny więc być przeprowadzone dość sprawnie, (ten)

Z BOGIANEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU
m/s „Krasna” z Londynu z drobnicą,
m/s „Dziwożona” z Anglii z drobnicą,
m/s „Ciechocinek” z Norwegii z drobnicą,
m/s „Ciechanów” z Danii pod balastem,
s/s „Tczew” z Holandii pod balastem,
s/s „Wieszcze” z Danii pod balastem

STATKI NA WYJŚCIU
m/s „Wolin” do Londynu z drobnicą,
m/s „Iwonicz Zdrój” do Antwerpii z drobnicą,
m/s „Sierka” do Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Kopalinia Klaszka” do Rotterdamu z węglem,
s/s „Kielec” do NRD z węglem.

Porażki faworytów na torze

BRAZOWY medalista z Mekyką w wyścigu kolarskim na 1 km ze startu zatrzymanego Janusz Kierkowski zajął w Monachium 5. miejsce z czasem 1:07,22. Zwycięzcą tego konkursu był Holender, wyścigoburzą uzyskał rezultat — 1:06,44. Drugie miejsce wywalczył Daniel Clark (Australia) — 1:06,55 a trzecie Juergen Schuetze (NRD) — 1:07,02.

Konkurencja ta miała bardzo interesujący przebieg i stała pod znakiem porażki faworytów, z których zresztą poza Rappenem (ZSRR) i kolarzem francuskim Trentinem żaden nie był również Kierkowski. Trzeba także dodać, że faworyci mieli bardzo utrudnione zadanie bowiem po raz pierwszy na Igrzyskach zamiast losowania kolejności startu wprowadzono odróbną kolejność z ostatnich mistrzostw świata i najbliższych kolarzy (a wśród nich) startując jako ostatni mieli już znacznie gorsze warunki niż ich poprzednicy i musieli także przeprowadzić tzw. sztafetę rozróżniaczą, w której każdy z nich musiał przejechać jednak pod uwagę znakomite rezultaty uzyskane przez torowców, a także minimalne różnice czasowe. W tej sytuacji, Kierkowskiemu, trzeba uznać za bardzo dobre.

W ćwierćfinałach wyścigu na 4 tys. m. awans wywalczyli: eks mistrz świata Xavier Kurman (Szwajcaria), John Dylana (Australia), Knut Knudsen (Norwegia) i Hans Lutz (NRD). Niestety z dalszych walk w tej konkurencji odpadł mistrz Polski Mieczysław Nowicki.

Nasz „Wołodyjowski” powróci bez medalu

NAJLEPSZY szablista wszechczasów Jerzy Pawłowski powrócił z Monachium bez medalu w konkurencji indywidualnej w szabli Polak podzielił los innych finalistów poprzednich Igrzysk i odpadł w półfinale. Już w pierwszych walce widać było, że nasz reprezentant nie ma „swego” dnia. W pojedynku z Nazyłmowem zdołał zaskoczyć przeciwnika tylko jedno trafienie. Z mistrzem świata Wiochem Maffei nie udało się Polakowi rewanż za Wiedeń i zszedł z planu pokonany 3:5. W dwóch następnych walkach Pawłowski rozgromił jednak przeciwników 5:0 Francuza Vallee i Rumuna Budahala, wydawało się, że nie wszystko jest jeszcze stracone. Po dramatycznej walce z Węgrem Marotem nasz „Wołodyjowski” został jednak wyeliminowany z turnieju. W finale złoty medal zdobył Sidiak (ZSRR), srebrny Maroth (Węgry) i brązowy Nazyłmow (ZSRR).

Salto po medal Olgi Korbut

GIMNASTYCKI zakończyły ewentualna na poszczególnych przyrządach. Rewelacją Olga Korbut (ZSRR), która jako pierwsza wykonała salto wstecz na równowazni z 10 m, nieśmiało na tym przyrządzie uzyskała notę — 19,4 pkt. Korbut wyprzedziła swą rodaczkę — T. Łazakowicz 19,35 pkt. i K. Janz (NRD) — 19,37 pkt. W skokach najlepszą okazała się K. Janz (NRD) — 19,35 pkt., przed E. Zuchold (ZSRR) — 19,25 pkt. W ćwiczeniach wolnych triumfowały reprezentantki ZSRR O. Korbut — 19,75 pkt. i L. Turiszewa — 19,51 pkt. Najlepszą z naszych była T. Łazakowicz — 19,40 pkt. Najlepiej ćwiczyła na poręczach K. Janz

(NRD) — 19,675 pkt., na II miejscu uplasowały się ex aequo O. Korbut (ZSRR) i E. Zuchold — 19,456 pkt.

100 metrów bez błyskawic USA

NIEOBECNOŚĆ amerykańskich sprinterów — Robinsona i Haria w ćwierćfinałach biegu 100 m jest szeroko komentowana. Amerykanie, Zawodnicy ci, legitymujący się w tegorocznym sezonie wynikami 9,9 (wyrównany rekord świata) spóź-

Wioślarze w ofensywie

PÓŁFINAŁY regat wioślarskich zakończyły się wielkim sukcesem reprezentantów Polski. Spośród czterech naszych osad, biorących udział w Igrzyskach Olimpijskich 3 awansowały do finału. Najlepiej osad bo po 7. miały w składzie: NRD, a następnie ZSR — 6. NRD — 5, CSRR — 4, Polska, Rumunia, USA i Nowa Zelandia po 3. Dania i Szwajcaria po 2 oraz Argentyna, Holandia, Norwegia, W. Brytania — po jednej.

Z polskich osad w finale znalazły się: dwójka — Broniec — Słusarski, dwójka ze sternikiem: Długosz — Rępsz i St. Ryłski oraz ósemka.

MOWIA POLSCY WIOŚLARZE:

BRONIEC i SŁUSARSKI: „Płynęliśmy na „lustro”. Pierwszą połowę dystansu, a dopiero później zaczęliśmy się do roboty od półmetka. Szczególnie załotał nam na tym aby naucej respektu Szwajcarów, którzy pokonali nas w przedbiegach. Mówiono po przesłuchaniu Szwajcarów, że jesteśmy od nich słabsi.

REPESZ, DŁUGOSZ, RYLSKI: „Nie dawano nam najmniejszych szans, ale my nie rozgrywaaliśmy z wódki do ostatnich centymetrów przed metą. Nieustępliwość zawsze w sporcie pomaga.

Na temat „8-ki” wypowiedział się prezes PZWR Arnold Gonska: „To wielka i duża niespodzianka, ale trzeba przypisać, że nasi mieli też trochę szczęścia. Wylosowali najlepszy pierwszy tor, a poza tym nieco słabszy półfinał. Jakby nie było jest to jednak ogromny sukces”.

Nie powiodło się jedynie naszej dwójce podsternej Roman Kowalski i Kazimierz Lewandowski, którzy płynęli w drugim półfinale z osadami Danii, ZSRR, Francji, Norwegii i Belgii. Zajęła ona mimo

Imprezy „Akcji Demokratycznej Olimpiada”

W PRZEDDZIEŃ rocznie najdłuższe hitlerowskie na Polskę, siły podległe NRD, skupione w „Akcji Demokratycznej Olimpiada”, zorganizowały szereg imprez związanych z tą rocznicą. W lokalnym monachijskim „Sportplatz” w Dachaui, gdzie również znajduje się wystawa przygotowana przez akcję, a zatytułowana „Sportowy w Ruchu Oporu”. Jednocześnie w Dachaui, gdzie najchętniej rozpoczął się festiwal filmów postępowych, fabularnych i dokumentalnych — o bogatym międzynarodowym zestawie. Festiwal odbywa się pod hasłem „O pokój dla świata”.

W DNIE 1 września w 33 rocznicę napadów hitlerowskich Niemiec na Polskę na terenie wioski olimpijskiej w Monachium odbyły się uroczystości, w których wzięła udział nasza ekipa olimpijska. Minuta ciszy uczczona pamięć ofiar drugiej wojny światowej. Przed budynkami, w których mieściła nasza drużyna zgromadzili się wszyscy zawodnicy i zawodniczki ubrani w reprezentacyjne stroje. Okolicznościowo przemówienie głosił szef delegacji polskiej na XX Igrzyska Olimpijskie — Włodzimierz Rezek.

W. Rezek przypomniał że wśród tych, którzy ponieśli śmierć w obronie ojczyzny byli także polscy sportowcy m. in. mistrz olimpijski z Los Angeles — Janusz Kusociński.

Dzisiaj na Olimpiadzie

O GODZ. 9 rozpoczęła się druga połowa strzelania z pistoletu sylwetkowego (PD-6). Wystąpił w niej Zbigniew Fedyczak. Strzelał lepiej niż poprzedniego dnia, uzyskując 24 pkt. W tym czasie nasz zawodnik — J. Fedyczak — w serii tej uzyskał 18 pkt. W serii tej uzyskał także jeden z faworytów — radziecki zawodnik Wiktor Torszin. Osiągnął on 26 pkt. W finale uzyskał on 593 pkt. Wyprzedzając rekord olimpijski Józefa Zapędzkiego.

Narada kierownictwa MSZ państw socjalistycznych

WARSZAWA PAP. W dniach od 29 do 30 sierpnia odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli kierownictwa ministerstw spraw zagranicznych Białoruskiej SRR, Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Ukrainy, SRR, Węgry i ZSRR. W naradzie wzięli udział w charakterze obserwatorów przedstawiciele Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W czasie spotkania dokonano w miarę poglądów na temat 21 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Delegacja polskiej przewodniczyła wice-minister spraw zagranicznych Stanisław Trepczyński.

Jutro Dzień Energetyka

(Dokończenie ze str. 1)

nim czasie do odnowienia nie-male sukcesy.

ZADANIA produkcyjne Zespołu Elektrowni PZWR w roku ubiegłym wykonane zostały już 24 grudnia. Przez następne 7 dni obie szkielety elektrownie: „Pomorzany” i „Portowa” pracowały już ponad plan. Znacznie korzystnie ekonomicznie (ok. 24 mln zł oszczędności) przyniosło obniżenie zużycia paliwa: przy produkcji 1 megawattogodzin zużycie paliwa — 0,16 kg i przy produkcji 1 kilowattogodzin zużycie paliwa — 0,16 kg. W br. załoga deklaruje dalsze oszczędności zużycia paliwa. W tym celu pracownicy Zespołu Elektrowni Szczecin spótkali się z uznanem najwyższych władz partyjnych i państwowych. W grudniu 1973 r. KC PZPR i Rada Ministrów PRL nadały załozę dyplom uznania za wybitne osiągnięcia w realizacji 5-letniego planu. Począwszy od ubiegłego roku elektrownie szczecińskie przejęły na siebie nowe zadania: produkcję energii cieplnej do celów komunalnych (ogrzewanie budynków) i przemysłowych.

NAD dostarczeniem odbiorcom wyprodukowanej przez szkielety elektrownie energii elektrycznej, nad prawidłowym funkcjonowaniem oświetlenia ulicznego, czuwa załoga Zakładu Energetycznego Szczecin. W br. liczb odbiorców energii elektrycznej w woj. szczecińskim wyniosła 259 300, a wielkość „sprzedanej” energii osiągnęła 1134 tys. megawatogodzin. Pod opieką Zakładu Energetycznego znajduje się obecnie 37,5 tys. lamp ulicznych, przy czym liczba ta stale wzrasta. W br. na budowę i modernizację sieci energetycznej na terenie woj. szczecińskiego Zakład Energetyczny przeznaczył 132 mln zł. Do najwęższych inwestycji należy aktualnie budowa sieci, która połączy energię z Elektrowni „Dolina Odry”. (Reportaż z budowy tej elektrowni opublikuje my w poniedziałkowym numerze „Kurier”).

W ogólnokrajowym współzawodnictwie wśród zakładów energetycznych za rok ubiegły, Zakład Energetyczny zdobył w swojej grupie III miejsce. Współzawodnictwo prowadzone jest również w samym zakładzie: istnieje tu obecnie 68 brigad pracy socjalistycznej, w tym 25 brigad im. XXV-lecia PRL.

JUTRO o godz. 11 w sali Teatru Muzycznego odbędzie się uroczysta akademii wojewódzka z okazji Dnia Energetyka. (tawo)

Szachy

XXI PARTIA meczu o mistrzostwo świata między Spasskim i Fischerem po 40 ruchach została odłożona do dzisiaj. Stan meczu 11:58,5 dla Fischera.

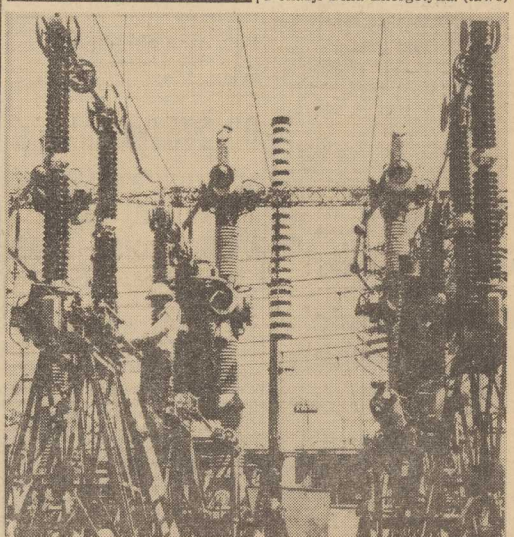
Z PRACY PORANNIEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński”, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie i. J. Bruch przybył wczoraj na konsekwentnie w Gdańsku H. Fischera. Następnie konsul NRD został przyjęty przez przewodniczącego Prez. WRN St. Ryłchika.

WCZORAJ odbyło się posiedzenie Igrzysk Olimpijskich. Wzięło w nim udział 132 delegatów. W. Rezek, sekretarz KW PZPR PKP — Wzrost w Szczecinie. W związku z wyborem dotychczasowego I sekretarza KW B. Filkiela na przewodniczącego WKZZ, nowym I sekretarzem wybrano B. Witeckiego.

NA WCZORAJSZYM plenarnym posiedzeniu KD PZPR — Dłbie na stanowisku sekretarza propagandy KD powołano A. Filipka.

WCZORAJ przybyła do Szczecina grupa dziennikarzy z Czechosłowacji: red. K. Vitek z „Rudeho Wozu”, red. V. Martinek z Radia Koszyce i red. P. Miosnosky z „Ladove Demokracie”.



Z DNIA NA DZIEŃ

NRF: Próg kampanii wyborczej

W WYWIADZIE dla dziennika „Sueddeutsche Zeitung” kanclerz NRF Brandt zapowiedział, że prawdopodobnie pod koniec września wystąpi w parlamencie o wotum zaufania dla swego rządu. Krok to sam w sobie formalny, gdyż rząd SPD/FDP nie posiada już większości w boiskim Bundestagu. Toteż jedynym jego celem jest uczynienie zadosć określonym przepisom konstytucji NRF, które z odmowy udzielenia przez parlament wotum zaufania rządowi czynią jeden z warunków rozwiązania Bundestagu przed upływem normalnej kadencji.

OSWIADCZENIE Brandta trzeba więc rozumieć jako zapowiedź formalnego otwarcia drogi do przedterminowych wyborów. Także opozycja chadecka składa ostatnio oświadczenia, z których wynika, że zrezygnowała ostatecznie z prób obalenia rządu w parlamencie i pogodziła się z koniecznością odwołania się do wyborcy. Republika Federalna stoi więc u progu kampanii wyborczej.

O PROGRAMOWYCH i taktycznych cechach tej politycznej batalii nie można jeszcze wiele powiedzieć, poza najogólniejszymi przewidywaniami. Wiele danych wskazuje więc na przykład, że obydwa obozy głównym tematem walki wyborczej — wbrew dawniejszym oczekiwaniom — uczynią zagadnienia polityki wewnętrznej, w szczególności zaś finansowo-ekonomiczne i społeczne. Polityka zagraniczna zapowiada się raczej jako teren starć bardzo słabych, lecz nie rozstrzygających.

ZNANY jest natomiast już dzisiaj styl w jakim prowadzona będzie ta kampania. Taktyka propagandowa chrześcijańskiej demokracji nie pozostawia wątpliwości, że partia ta dążyć będzie za wszelką cenę do zakredytowania rządu Brandta, nie cofając się przed najbardziej prymitywnymi sloganami antykomunistycznymi i nacjonalistycznymi. To, co pisze ostatecznie organ Straussa „Bayern Kurier”, oskarżając rząd Brandta, że „idzie na pasku Krem-

la” w polityce zagranicznej i dąży do „bolszewizacji” NRF w polityce wewnętrznej, może być uważane za próbę tego stylu.

WYGLĄDA na to, że chadecka, a przynajmniej niektóre jej skrzydła, dążyć będą do wytworzenia w kraju atmosfery, która kanclerz Brandt określił kiedyś mianem „zimnej wojny domowej” i do rozkręcania w tej atmosferze jednej z najważniejszych politycznych batalii, jakie przeżywała kiedykolwiek Republika Federalna.

Stawka tej batalii jest bowiem ogromna. Wynik nadchodzących wyborów rozstrzygnie w znacznym stopniu o możliwościach i tempie kontynuowania tych pozytywnych procesów, które w życiu i w polityce NRF zarysowały się w ciągu ostatnich lat.

R. P.

W ZOO w San Antonio (USA) urodził się pierwszy w tym kraju biały nosorożec.

Na zdjęciu: „Gertruda” ze swym białym potomkiem podczas pierwszego spotkania z dziennikarzami i publicznością.

CAF-AP—telefoto



Indie

Wojna z plemieniem Naga

DELHI PAP. W Delhi podano oficjalnie do wiadomości, że zakończył się trwający od 8 lat okres zawieszenia broni w rejonie Nagaland, gdzie działała separatystyczna oddziały partyzanckie plemienia Naga. Zdaniem obserwatorów, zakończenie rozejmu oznacza, iż rząd centralny zamierza ostatecznie rozwiązać kres działalności separatystów. Zawieszenie broni weszło w życie w 1964 roku po zakończeniu 10-letniej wojny z plemieniem Naga, w trudnym, górzystym terenie. Członkowie plemienia Naga — po chodzenia mongolskiego — twierdzą, że zamieszany przez nich rejon stał się automatycznie niepodległym państwem po wycofaniu się wojsk brytyjskich w 1947 roku.

Wspomnienia uczestnika Słowackiego Powstania Narodowego (4)

Na ratunek przyjaciółom...

CIEŻKO RANNY w kwietniu 1945 roku, znalazłszy się w szpitalu polowym w Rabce, spotkałem tam dwóch pacjentów towarzysza Dymitra Borodęgo — jednego z tych, których żegnałem w zwierowskiej chatce. Od niego dowiedziałem się o tragicznych przebiegach pozostawionych tam towarzyszy, o straszliwym głodzie i strachu, o amputacjach gangrenujących kończyn, wykonywanych przez Georga Bernata przy pomocy noża kuchennego i o tym, że Georg postanowił w desperacji samotnie wyruszyć

do Zakopanego, by sprowadzić jakąś pomoc — i że ta pomoc przybyła w ostatni już czas, ale jeszcze w porę, by wydrzeć ich ze szponów śmierci. I znowu drogi nasze rozeszły się. Borody, jako inwalida, ewakuowany został w głąb ZSRR.

DOPIERO w sierpniu 1939 roku, gdy na zaproszenie władz czechosłowackich udałem się do Bańskiej Bystricy na urczyście związane z obchodami XV rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego, spotkałem się z Georgem Bernatem i siostrą Katią i Bożeną, z którymi utrzymywałem serdeczny kontakt po dzień dzisiejszy.

Georg Bernat jest obecnie dyrektorem Wydawnictw Węgierskiej Akade-

Rewelacje tygodnika „New Statesman“

TYGODNIK „New Statesman” zamieścił korespondencję Rowana Thomasa z Monachium, którą przytaczamy z niewielkimi skrótami.

W MONACHIUM podejmuje się gorączkowe próby stłumienia oskarżeń o podejrzaną transakcję i korupcję na wysokich stanowiskach po to, aby nie zakłócić olimpijskiego nastroju. W sprawie te zamieszani są politycy, członkowie niemieckiego Komitetu Olimpijskiego, firmy budowlane, przedsiębiorstwa restauracyjne i przedstawiciele władz lokalnych.

Najstarsza z wszystkich tych kontrowersji dotyczy dachu nad głównym stadionem. Dach ten kosztował 8 razy więcej, niż początkowo oceniano: 16 mln funtów szterlingów, zamiast 2 mln. Jednak architekt, który zaprojektował ten dach, Herr Baunlach nie ma bynajmniej powodów do niezadowolenia; twierdzi się, iż kontrakt przewiduje, że otrzy-

ma on honorarium w wysokości 10 proc. ostatecznych kosztów budowy dachu czyli 1,6 mln funtów a nie jak początkowo zakładano — 200 tys. funtów.

RÓWNIEŻ miejscowe firmy budowlane przekonały się, że budowa urządzeń dla sportu światowego jest zyskowna.

Kiedy jednak po zakończeniu Igrzysk dojdzie ostatecznie do rozliczenia, to największy powodów do obaw przed nieuchronną oceną kwestii nadużyć finansowych, będą mieli zapewne członkowie Monachijskiego Komitetu Olimpijskiego.

Ujawniono bowiem obecnie, że wkrótce po tym, gdy zapadła decyzja, że Monachium będzie gospodarzem XX Olimpiady, nowo powołany Komitet udał się w podróż dookoła świata, która może się okazać najbardziej widowiskową w historii wszystkich dotychczasowych wypraw poznawczych. 12-osobowy Komitet doszedł do wniosku, że pierwszym jego zadaniem powinno być przekonanie się, w jaki sposób inne miasta usporządziły się z problemem Igrzysk Olimpijskich. Na oficjalnej trasie podróży znalazły się Meksyk, Rzym i Tokio, do nieoficjalnej jednak włączono również Indie Zachodnie, Acapulco, Hongkong, San Francisco i inne miejsca, które niewiele miały wspólnego z Igrzyskami Olimpijskimi. Jeszcze chyba bardziej zaskakującą rzeczą było to, że Komitet podróżywał wszędzie z 30-nami i „przyjeżdżał”, korzystając z biletoch lotniczych I klasy i zatrzymując się w najlepszych hotelach i to zwykle w apartamentach, a nie pokojach.

W czasie Olimpiady ceny w Monachium wzrosły i nie próbowano rozłożyć nad nimi żadnej kontroli, na terenach olimpijskich zaś osiągnęły one zawrotną wysokość. Browary, którym przyznano monopol na zaopatrzenie tysięcy sportowców i widzów w miejscowe piwo, praktycznie podwoiły swoje normalne ceny z 30 pensów za 1 litr do 55 pensów, zaś ceny posi-

ków dostarczanych przez popularną ogólnokrajową firmę restauracyjną również są daleko wyższe, niż zazwyczaj. Zainteresowani obserwatorzy już obecnie przeprowadzają śledztwo na temat i zakresu powiązań między jednym z dyrektorów tej firmy a najważniejszym miejscowym politykiem, Franzem Straussiem, b. ministrem obrony i przewodniczącym CSU.

Mówi się o tym, że również drużyna partii opozycyjnej, CDU przekonała się, że Olimpiada może przynieść korzyści. Jednemu z czołowych organizatorów Igrzysk obiecano obecnie mandat poselski z ramienia CDU w przyszłym Bundestagu i twierdzi się, że ma to być załatwione, iż załatwił on czołowym, chrześcijańsko-demokratycznym członkiem Bundestagu, radcą eksponowanych miejsc na stadionie. Chodzi nie tylko o to, że trudno jest uzyskać bilety na te miejsca, ale także o to, iż o ile one tak ułożone, że gwarantują zajmującym je politykom, ukazanie się na ekranach niemieckiej telewizji.

Jednak nagrodę za najlepszy trik oszukiwania przynad by na leżo niewątpliwie samym władzom miejskim w Monachium. W zamian za udzielenie gościnny Olimpiadzie, miasto to zobowiązało się nie na koszt rządu federalnego wspaniała nową autostradę, kolej podziemną, nowe hotele i nowoczesne centrum miejskie. Gdy tylko udało się namówić rząd federalny do finansowania Olimpiady w oparciu o twierdzenie, iż będzie ona kosztować 200 mln funtów szterlingów, było już rzeczą łatwą zlikwidować wszelkie opory w stosunku do tego prestiżowego przedsięwzięcia. Fakt, że mimo iż koszty wzrosły 5-krotnie do blisko 300 mln funtów, rząd zobowiązany jest do dalszego pokrywania tych wydatków, stanowi ogromny sukces monachijskich mieszczuchów.



PODRÓŻ. BRZEWIA NA ZAUBAŁSKIE TERENY ŻNIWNE

A Już ponad tydzień trwa podróż sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Brziewia po zaubalskich rejonach Związku Radzieckiego, gdzie w pełni są żniwa zbożowe.

Podróż sekretarza generalnego KC KPZR świadczy o ogromnym znaczeniu, jakie przywiązuje się do zbioru zbóż w tej części ZSRR, która stała się coraz wyraźniej głównym rejonem zbożowym kraju. Skoncentrowano tam wielkie środki techniczne.

Jak podaje telewizja centralna, która codziennie relacjonuje podróż sekretarza generalnego partii, urodzaj pszenicy w Kazachstanie i w południowo-zachodniej Syberii jest wysoki.

ROZMOWY WALDHEIMA W JUGOSŁAWII

A Przebywający z wizytą oficjalną w Belgradzie sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim rozpoczął wczoraj rozmowy polityczne z jugosłowiańskimi mediatorami. Spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Mirkom Tepavacem. Dziś Waldheim udaje się na wyspę Brač, gdzie spotka się z prezydentem Josipem Broz-Tito.

nym tam partyzantom jeśli i warunki sprzyjały się przeciwnym?...

Ale dla ludzi Błękitnego Krzyża, dla zahartowanych w wielu przedwojennych wyprawach ratowników GOPR, nie było jednak rzeczy niemożliwych. 11 lutego 1945 roku, o godzinie 5 rano opuściła Zakopane 14-osobowa ekipa: Stanisław Gasienica-Byrcyn, Jan Stopka-Ceberniak, Szymon Zarycki, Staszek Marusz, Marian Szeliński, Józef Fadan, Marian Woyna-Orlewicz, Jan Gasienica-Tomków, Władysław Gasienica, Wojciech Wawrytko, Jakub Wawrytko i Stanisław Majerczyk. Wraz z ratownikami poszedł oczywiście Georg Bernat.

Na Polanie Chochołowskiej dowiozł ratowników sanie. Dalej trzeba było przejść na nartach na grzbiecie Rakonia, później do Doliny Latanej, a następnie zboczami Szynsłowca

do Doliny Rahockiej i wreszcie partyzantkami perłami do chatki w Zwierowce. Mimo zmęczenia wielogodzinna droga, nie zabawiono tam jednak długo. Rannych ułożono na tobogany i w nocy, o godzinie 3, rozpoczęła się dramatyczna powrót. Największe niebezpieczeństwo groziło już na samym początku. Po obniżeniu się na dno Doliny Rahockiej, trzeba było przejść w odległości zaledwie 150 metrów od niemieckich pozycji.

12 lutego, po południu, cała ekspedycja dotarła szczęśliwie do Doliny Chochołowskiej. Czterej ciężko ranni partyzanci: Polak Jan Repiszczak oraz Rosjanie: Maksim Olejnikow, Tichon Sediakow i Dymitr Borody — zostali uratowani od nieuchronnej śmierci.

STANISŁAW MAJBWSKI („Marian”), b. uczestnik SPN

Olimpijski program radia i telewizji

DZIŚ Polskie Radio nada następujące transmisje olimpijskie: Program I — godz. 16.05 — 18.15, 19.30 — 20.30, 22 — 23.10, Program II — godz. 21 — 21.50.

SOBOTA — 2 WRZESNIA
PROGRAM I: godz. 11.00 — 11.49, 16.05 — 17.40, 19.30 — 19.55, 22.00 — 23.00.
PROGRAM II: godz. 21.00 — 21.50.

TELEWIZJA — PIĄTEK
13.40 — 18.20 — Blok olimpijski, a w nim: 13.40 — 14.10 — boks, m. in. walczy Szczepański, 14.10 — 16.25 — lekkoatletyka, 16.27 — 17.15 — pierwszy mecz piłkarski polsko-rosyjski, 17.15 — 17.25 — studio w Warszawie z przegladem olimpijskim, 17.25 — 18.05 — druga połowa meczu piłkarskiego Polska — NRD, 18.05 — 18.20 — studio w Warszawie z magnetowidłem finału biegu na 100 m mężczyzn.
21.35 — 1.00 — Blok olimpijski, a w nim: 21.35 — 22.15 — gimnastyka mężczyzn, 22.15 — 22.25 — kolarstwo torowe, 22.25 — 23.00 — finały pływackie, 23.00 — 23.10 — lekkoatletyka, bieg na 3000 m z przeszkodami, 23.10 — 23.30 — mecz koszykówki Polska — Włochy.

0.10 — 1.00 — Przegląd wydarzeń.
SOBOTA — 2 WRZESNIA
Godz. 9 — Kronika olimpijska, 14.10 — 14.20 — Blok olimpijski, 21.20 — Blok olimpijski.

DZIŚ STARTUJĄ

Boks: w lekka (Szczepański) — godz. 13.
Gimnastyka: ćwiczenia dow. mężczyzn — finały (M. Kubica) — godz. 19.
Jedździectwo: WKKW (Wierzbowski, Skoczylas, Malecki, Mickunas) — godz. 8.
Koszykówka: Polska — Włochy — godz. 20.
Piłka ręczna: Polska — Dania (Goepplingen) — godz. 19.
Piłka nożna: Polska — NRD — godz. 18.30.
Skoki do wody: wieża (Wierniowski, Krajnow) — godz. 13 i 20.
Strzelectwo: pd-6 (Zapędziak, Fedyczak) — godz. 9; strzelanie do dzika (Bogdziewicz, Kuzior) — godz. 9; skeet (Gawlikowski, Rogowski) — godz. 9.
Szermierka: floret mężczyzn — drużynowo (Woyna, Dąbrowski, Kaczmarek, Koziejowski) — godz. 8.
Żeglarstwo: 4 wyścig (wszystcy Polacy) — godz. 11.30.
Judo: waga półciężka (Lewin) — godz. 14.
Lekka atletyka: tryzka eliminacje (Słusarski, Bucłarski) — godz. 10; 100 m kobiet eliminacje i 1/4 finału (Sześcińska) — godz. 11; 400 m pól. półfinały (Kulczycki) — godz. 12; 100 m mężczyzn półfinały i finał (Nowosz) — godz. 15.30 i 17.30; oszczep kobiet finał (Gryziecka) — godz. 15.30; 800 m mężczyzn ćwierćfinał (Kupczyk) — godz. 16; 3 km z przeszkodami eliminacje (Zieliński, Małkowski, Maranda) — godz. 16.30.
Wioslarstwo: dwójka podwójna — finał „B” (Kowalewski, Lewandowski) — godz. 10.
Pływanie: 400 m st. dow. eliminacje (Wojtkajtis) — godz. 10.

Porywający bieg Skowrońskiej Wystartowali lekkoatleci

W CZWARTEK rozpoczęły się na głównym stadionie olimpijskim w Monachium zawody lekkoatletyczne. Przez 10 dni królować będzie na XX Igrzyskach Olimpijskich lekkoatletyka. Startuje ponad 2 tys. zawodników i zawodniczek, ze 112 krajów.

Dalekie lokaty żeglarzy

PO TRZECH wyścigach w klasie „Solent” prowadzą żeglarze USA mając — 8,7 pkt. Drugą lokatę zajmuje załoga szwedzka — 25 pkt., a trzecią Kanada — 24,4 pkt. Polacy znajdują się na 13 pozycji — 55 pkt. W klasie „Latający Holender” najmniej punktów karanych posiadają Anglijcy — 17. Polacy zajmują 13 miejsce — 56 pkt., wyprzedzając jachtowców ZSRR — 25 pkt. I Jugosłowian — 27,7 pkt. Po trzech biegach w klasie „Pinn” prowadzą reprezentant ZSRR Wiktor Potapow — 13 pkt., wyprzedzając J. M. Quina (Portugalia) — 23,7 pkt. I S. Maury (Francja) — 21 pkt. Blżej Wysokowski jest na 29 pozycji — 91 pkt. Załoga australijska nadal bezbłędnie płynie w klasie „Dragon” nie mając punktów karanych, na 14 miejscu znajdują się Kanadyjczycy — 29 pkt., wyprzedzając żeglarzy USA — 36 pkt. Załoga polska okupuje 22 miejsce — 76 pkt. Klasyfikację w „Tempest” otwiera załoga angielska — 11 pkt., przed zawodnikami ZSRR — 13,7 pkt. I Holendrami — 27,7 pkt. Polacy są na 14 miejscu — 55 pkt. Po trzech biegach klasy „Star” prowadzą żeglarze Szwecji — 16 pkt., przed Australią — 22,7 pkt. I W. Brytanią — 27 pkt.



M. SPITZ — olimpijski fenomen 5-krotny złoty medalista i 5-krotny rekordzista świata.

JAKO pierwszy stanął na starcie bieżący na 400 m pól. okazalo się, że nasz reprezentant Witold Kulczycki uzyskał najlepszy czas spośród zawodników, którzy zajęli czwarte miejsce 50,19 i wszedł do półfinału.

Po zakończeniu pięciu przedbiegów na 400 m pól. okazało się, że nasz reprezentant Witold Kulczycki uzyskał najlepszy czas spośród zawodników, którzy zajęli czwarte miejsce 50,19 i wszedł do półfinału.

Po południu rozegrane zostały przedbiegi 800 m mężczyzn, w których startował nasz reprezentant Andrzej Kupezyk. Polak wypadł bardzo dobrze zajmując w pierwszej stawce drugie miejsce. Zwyciężył Arżanow (ZSRR) — 1,48,3 przed Kupezykiem — 1,48,5 i Nimirem (Sudan) — 1,48,5.

Tylko jedna polska oszczepniczka Ewa Gryziecka zakwalifikowała się do olimpijskiego finału. Mistrzyni Europy Daniela Jaworska nie osiągnęła wymaganej minimum 54 m i sklasyfikowana została na 14 miejscu z wynikiem 52,40.

Gryziecka w pierwszej kolejce uzyskała 53,68 i potem nie zdołała już poprawić tego rezultatu. Natomiast Jaworska wykonała trzy próby 44,88—42,40—50,16. Był to najlepszy występ polski w turnieju w tegorocznym sezonie.

W ćwierćfinałach biegu na 100 m wyeliminowany został Stanisław Wagner natomiast Zenon Nowosz zakwalifikował się do półfinałów, jako zawodnik z najlepszym czasem spoza pierwszych trójek.

Nowosz znalazł się w bardzo silnej stawce razem z zawodnikami ze Związku Radzieckiego (ZSRR), USA, Polak pobił bardzo dobrze i zajął czwarte miejsce z czasem 10,4. Światła formy zademonstrował mistrz Europy Walery Borzow, który uzyskał najlepszy czas w eliminacjach 10,1.

W czwartek rozegrano jeszcze jeden finał — chód na 20 km. Piękny sukces odniósł reprezentant NRD, zdobywając dwa medale. Mistrzem olimpijskim został Frenkel (NRD) 1:26:42,4, wyprzedzając triumfatora Igrzysk Meksykańskich Gubniezko (ZSRR) — 1:26:52,1 i Reimanna (NRD) — 1:27:16,6. Polak Jan Ornoch zajął w końcowej klasyfikacji wysoką 7 lokatę.

Bohaterka przedbiegów 800 m kobiet była reprezentantka Polski Elżbieta Skowrońska. Polka wprawdzie nie zakwalifikowała się do półfinału, ale zebrała wiele oklasków za wspaniały bieg. Dzięki niemu ustanowiony został nowy rekord olimpijski.

ski, na 800 m — 1:58,9. Skowrońska startowała w drugim przedbiegu, mającym bardzo mocną obsadę. Zwyciężyła Złatewa (Bułgaria) ustanawiając rekord olimpijski i rekord swego kraju — 1:58,9 przed Jugosłowianką Nikolic — 1:59,5, Schenk (NRF) — 2:02,9 i Skowrońską — 2:03,3. Był to jeden z najlepszych biegów w historii światowej lekkoatletyki. Skowrońska poprawiła pierwszy okrążenie w zawrotnym tempie — 400 m — 56,5. Było oczywiście, że takiego tempa nie zdoła wytrzymać do końca. Kiedy do mety pozostało 250 m Polkę minęły Nikolic i Złatewa, a 20 m przed metą świetnie finiszującą Schenk (NRF).

Pierwszy złoty medal podczas zawodów lekkoatletycznych zdobyła reprezentantka NRF Heidi Rosendahl (6,78). Po zaciętej walce z Bułgarką Jorgowa wywalczyła ona tytuł mistrzyni olimpijskiej. Konkurs skoku w dal jest zapowiadany wspaniałych emocji, które przeżywać będzie publiczność przez 10 dni na stadionie olimpijskim.



A. KUPCZYK — uległ w eliminacyjnym biegu tylko Arżanowowi.

Spotkanie w KW PZPR Turniej Najlepszych - największą imprezą szczecińskiego sportu masowego

KIEROWNICTWO Wydziału Organizacyjnego KW PZPR spotkało się wczoraj z przedstawicielami Komitetu Organizacyjnego VIII Turnieju Najlepszych. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz sportowych oraz naszej redakcji — patrona imprezy.

PO INFORMACJI o pracach przy gotowaniu do wrześniowych finałów TN, złożonej przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, Stanisława Górskiego, zabrał głos inni działacze. W dyskusji pod przewodnictwem Najlepszych jest dziś największą imprezą masową w naszym województwie, imprezą, która ma dalsze możliwości rozwoju. Organizatorzy rokrocznie mają jednak wiele kłopotów z właściwym przygotowaniem zawodów. Tak np. Komitet Organizacyjny nie otrzymuje stałych dotacji, ma duże trudności z wynajmowaniem na czas trwania zawodów obiektów sportowych itp. Tymczasem Turniej rozwija się. W tym roku udział w nim będzie ponad 12 dyscyplin. Przewiduje się, że w finałach uczestniczyć będzie ponad 200 osób. W zawodach TN biorą udział pracownicy przedsiębiorstw, kładowi pracy i to zarówno tych wielkich jak i małych. Jest to więc impreza, typowo związkowa. Niektóre WKZ, niektóre zarządy okręgowo w związków zawodowych, a także niektóre rady zakładowe wykazywały małe zainteresowanie Turniejem Najlepszych.

W trakcie swojego wystąpienia kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Henryk Stępa wysoko ocenił dotychczasowe zaangażowanie działaczy sportowych w Komitecie Organizacyjnym TN, a także aktywistów z zakładów pracy, działających na rzecz popularyzacji i umacniania sportu. Turniej Najlepszych już w tym roku powinien otrzymać godną swego rangi oprawę. Powinien on stać się największą oficjalną imprezą sportu zakładowego w naszym mieście. Ze względu na jego charakter, konieczne jest większe zainteresowanie instancji związkowo zawodowych wszystkich szczebli. Daleko idące pomocy powinny udzielić także organizacje sportowe, szczególnie związkowe.

W czasie spotkania zgłoszono szereg wniosków i postulatów. B. Stępa m. in. zaproponował, aby po zakończeniu rozgrywek VIII TN Komitet Organizacyjny dokonał podsumowania imprezy i przedstawił wnioski kierownictwu KW, T.R.

ZGODNIE z regulaminem — w półfinałowej grupie „A” wystąpią zespoły, które zajęły pierwsze miejsce w grupach eliminacyjnych I, II i III oraz drugie miejsce w grupie IV. W półfinałowej grupie „B” spotkają się zwycięzcy grup II i IV oraz drugie drużyny grup I i III.

O tym więc z kim spotka się w półfinale reprezentacja Polski zdecydowały piątkowy mecz z NRD. Wraz zwycięstwa, co równa się pierwszemu miejscu w grupie, Polacy trafią do półfinałowej grupy „B”. Najbardziej prawdopodobnymi przeciwnikami Polaków będą: Dania, Meksyk lub ZSRR. W wypadku remisu lub porażki z NRD (Polska zaimie wówczas drugie miejsce) biało-czerwoni walczyć będą w grupie „A” wraz z Węgrami, NRF, ZSRR lub Meksykiem.

Podział medali

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	14	10	11
USA	12	11	8
NRD	8	6	8
Japonia	6	5	4
Australia	4	1	1
Węgry	3	4	7
Szwecja	2	4	1
Belgia	2	2	0
POLSKA	2	1	1
NRF	1	5	4
Włochy	1	2	3
KRL-D	1	0	1
Holandia	1	0	1
Dania	1	0	1
Kanada	0	2	0
Francja	0	1	2
Rumunia	0	1	2
Chiny	0	1	1
Iran	0	1	1
Turcja	0	1	0
Mongolia	0	1	0
Liban	0	1	0
Finlandia	0	0	1

Kalejdoskop olimpijski

PLYWANIE

NA PLYWAŁNI olimpijskiej padają rekordy świata. Amerykański pływak Mark Spitz już po raz czwarty sięgnął po złoty medal w indywidualnych konkurencjach pływackich. W finałowym wyścigu na 100 m st. motykowym ustanowił ewentualny już rekord świata — 54,27 sek. W pokonany polu znaleźli się Robertson (Kanada) i Heidenreich (USA). Kolejny platy złoty medal zdobył Spitz, razem z kolegami w sztafecie 4x200 m st. dowolnym, bijąc przy tym rekord świata czasem 7:35,8. Srebrny medal zdobyli pływacy NRF ustanawiając wynikiem 7:41,69 rekord Europy. Trzecie miejsce zajęła sztafeta ZSRR — 7:41,69. Kobiety rozegrały finał na 400 m st. zmiennym. Najlepsza okazała się G. Neall (Australia) — 5:02,0, przed Kanadyjką L. Cliff oraz Włoszką N. Calligaris, która czasem 5:04,0 pobiła rekord Europy.

Ponadto w eliminacjach na 100 m st. mot. kobiet Węgierka A. Gyarmati ustanowiła rek. świata — 1:03,8.

CIEŻAROWY WALCZYLI BEZ POLAKÓW

SZTANGIŚCI wyłonili medalistów w wadze średniej. Zwyciężył Jordan Bykov (Bułgaria) — 420 kg (160—140—183), przed Mohamedem Trabulsi (Liban) — 422,5 (160—140—122,5) i Anselmo Silvino (Włochy). Polacy w tej wadze nie startowali.

HOKEJ NA TRAWIE

POLACY rozegrali wczoraj pierwszy mecz remisując z liderem tabeli dru-

py „B”, drużyną wielokrotnych mistrzów olimpijskich — Indiami 2:2 (0:1). Rezultat ten jest ogromną niespodzianką, Polacy już po raz trafił skutecznie likwidować akcje przeciwników po rzutach z rzutu, nie ustępował szybkości i był lekki kondycyjnie. Remisowy rezultat pozwała z optymizmem myśleć o dalszych losach polskiej ekipy hokejowej. Z innych wyników grupy „B” Australia rozgromiła Meksyk (10:0), a Holandia zwyciężyła N. Zelandię (2:0).

TABELA GRUPY „B”

1. Holandia	7:1	12-4
2. Indie	6:2	11-4
3. Australia	5:3	14-4
4. N. Zelandia	5:3	9-3
5. POLSKA	5:2	8-6
6. W. Brytania	4:4	9-9
7. Kenia	0:3	2-11
8. Meksyk	0:3	0-26

SIATKÓWKA

PRZYKRA niespodziankę zrobili polscy siatkarze, przegrywając z Koreą Półn. 1:3 (7:15, 15:13, 11:15, 6:13).

PIĘCIOBOJ NOWOCZESNY

W PIĘCIOBOJU nowoczesnym złoty medal wywalczył 4-krotny mistrz świata Węgier Balczó Jęgo wywalczył 5:412 pkt. Jest nowym rekordem olimpijskim. Srebrny medal zdobył Borys Onischenko (ZSRR) — 5:335 pkt., a brązowy — Paweł Ledniew (ZSRR). Drużynowo triumfował zespół radziecki — 15:968

pkt., wyprzedzając o ponad 600 pkt. Węgry i o ponad 1000 pkt. Finlandię. Polacy, zajęli w klasyfikacji drużynowej 3. miejsce, uzyskując 14:228 pkt. Indywidualnie najlepszy rezultat wywalczył Waech. Znalazł się on na 13 pozycji — 4:973 pkt. Pozostali dwaj nasi 5-bojści zajęli miejsca: 21. Peicki — 4:817 pkt., 40. Skwira — 4:486 pkt.

JEZDZICTWO

WYNIKI II konkurencji WKKW (cross):
1. Meader (W. Brytania) 57,73 pkt.
2. Argenton (Włochy) 43,33 pkt.
3. Freeman (USA) 37,67 pkt.
17. Wierzbowski (POLSKA) 10,47 pkt.
31. Malecki (POLSKA) 89,00 pkt.
38. Skoczylas (POLSKA) 132,13 pkt.
H. Mickunas wycofał się z konkurencji.

STRZELANIE

WCZORAJ w strzelaniu rozegrano trzy konkurencje: I serie strzelania do ruchomego tarczy (biegnącego dzika). I serie skeet i I serie strzelania do sylwetki (od-0). Najcięższą konkurencją dla Polaków okazało się strzelanie z pistoletu sylwetkowego. Reprezentujący nasze barwy Zapędziak uzyskał dobrą pozycję zajmując trzecie miejsce (297 pkt.). Wyprzedził go jedynie wicemistrz świata — Czechosłowak Falta (298 pkt.) oraz reprezentant ZSRR — Bakłow z takim samym dorobkiem punktów. Gorzej powiodło się naszemu reprezentantowi w pozostałych dwóch konkurencjach. Bogdziewicz zajął 18 miejsce z dorobkiem 301 pkt., a Kuzior 19 miejsce zdobywając o jeden punkt mniej.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czaplinski (redaktor naczelny), R. Gomerski (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Witulskiński. TELEFONY: centrala 430-11 sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział mroczny 437-77; dział sportowy 37-930; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-23; dalekopisy 240-13. Prenumeratę na kraj przysyła pocztą pocztową, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”.

Nowy rok szkolny

(Dokonczenie ze str. 1)

le najbardziej doświadczeni, najlepší pedagodzy.

Naukę po szkole podstawowej rozpoczyna u nas i kontynuuje w 5 liceach ogólnokształcących całego województwa 16 800 uczniów.

JESTEŚMY na inauguracyjnej uroczystości w IV Liceum im. B. Prusa w Szczecinie.

GOŚĆMI szkoły są dziś przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partijnych i państwowych z I sekretarzem KW PZPR Januszem Brychem, przewodniczącym Prezydium WRN Stanisławem Rychlikiem, przewodniczącym Prezydium MRN Janem Stoprą. Obecni są także przedstawiciele stronnictw politycznych: sekretarz WK SD Ta deusz Stadenicko oraz prezes WK ZSL Michał Trejgis. Władze oświatowe reprezentują wicekturator okręgu szkolnego Romuald Sierpiński i inspektor szkolny Leonard Cywiński.

ZE ZGROMADZONEJ na polsku szkoły kolumny młodzieży wychodzą dziesięć z samorządu szkolnego, melidaję gotowość uczniów do rozpoczęcia uroczystości. Przy dźwiękach muzyki wchodził poczet szlendarowy, po czym uczniowie śpiewali hymn polski.

W przemówieniu inauguracyjnym rektor szkoły, dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego mgr Lech Brodzko nawiał na dąsy i wreszcie jako dnia historycznej lekcji i dziełach doświadczeń naszego narodu, podkreślał jako największe osiągnięcia, powołanego rozwoju kultury — upowszechnienie oświaty. Dyrektor omówił pokrótce wyniki pracy szkoły, znajdujące sprawdzian w wysiunkowo wysoki procent przyjęć absolwentów do szkół wyższych.

Z kłof głoś zabral I sekretarz KW PZPR Janusz Brych. „Każdy rozpoczynający się rok szkolny jest rokiem z którym wiążemy wielkie nadzieje — powiedział mowa. Szkoły bowiem wychowują naszych następów. Liczymy na to, że przygotują się do czekających was obowiązków bezdziejnie się jak najlepiej uczyć”. Wreszcie jednej z nauczycielek kwiaty, Janusz Brych złożył na jej pamiątkę. Wreszcie powołania w pracy dla dobra Polski.

Po przemówieniach najlepší uczniowie przyjęli do klas i złożyli siłowanie na standard szkoły. Do swoich młodszych kolegów zwróciła się przewodnicząca samorządu szkolnego, uczennica klasy IV Małgorzata Woszczyńska, składając im gratulacje z okazji wstąpienia do IV LO. Odbiło się uroczyste przyjęcie tarcz oraz wreczenie kwiatów młodszym przez starszych uczniów. Po wprowadzeniu standardu młodzież udała się do klas na pierwsze po wakacjach zajęcia szkolne.

Z OKAZJI nowego roku szkolnego minister oświaty I wychowania Jerzy Kuberski, wygłosił wczoraj przemówienie radiowe do nauczycieli.

— W rozpoczynający się obecnie 28 rok szkolny w Polsce Ludowej — podkreślił minister Kuberski — wkraczamy w szczególną atmosferę. Wyraża się ona z jednej strony w postawieniu przed całym społeczeństwem nowych, trudnych i ambitnych zadań, z drugiej zaś — w stworzeniu materialnych i społecznych warunków do ich realizacji.

Dziś, o godz. 9 rano, na uroczystej inauguracji roku szkolnego w zespole szkół budowlanych w Brzozowie (woj. rzeczowski), przemawiając do uczniów, minister Kuberski powiedział m. in.: „Śmiały program rozwoju kraju wymaga wysiłku setek tysięcy rąk i umysłów. Młode pokolenie ma ogromną szansę, a wasze aspiracje są zgodne z aspiracjami naszego socjalistycznego państwa.

SZKOŁA Podstawowa nr 43 przy al. Wolna Polskiego. Nowy rok szkolny rozpoczął się o godzinie 8,15. Krótkie przemówienie powitał rektor szkoły Teresy Bochnia, później przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego. Najserdeczniej witano i oczekiwali najmłodszych uczniów, którzy dziś po raz pierwszy rozpoczynają naukę. O godzinie 9 młodzież wysłuchała przemówienia ministra oświaty. Potem rozpoczęły się normalne lekcje.

Dla 133 uczniów tej szkoły jest to dzień rozpoczęcia ostatniej, 6-jej klasy. Wśród nich są: Elżbieta Janina i Zdzisław Waligóra. Te dwójce spotkało duże wyróżnienie. Jako najlepší uczniowie nieśli sztandar szkoły. Osmioklasistka są wypracowała, dobrze przysposobiła do tego ostatniego, najważniejszego roku nauki. Nie mieli żadnych kłopotów z kupnem potrzebnych im podręczników. Dalsze plany? Liceum ogólnokształcące. Będą zdawali do „szóstki”, ponieważ tam

jest przewaga przedmiotów ścisłych. Potem oczywiście studia wyższe.

Rozmawiani też z dyrektorką szkoły. Wydała im się, że szkoła jest dobrze przygotowana na przyjęcie młodzieży. Choć to już play rok bez remontu, staraliśmy się, by wszędzie było czysto, by nie szczenia jakie została po sobie kolonia, były usunięte — powiedziała p. Bochnia. — Rok szkolny tradycyjnie rozpoczynamy od kłopotów kadrowych. Nie mamy np. nauczyciela wf dla chłopców. Będziemy musieli myśleć o zastępstwach.

WŚRÓD uczniów pierwszych klas Technikum Chemicznego jest Romuald Kroczyński. Dla niego rok szkolny to nie tylko pierwsze dni pobytu w nowej szkole, lecz również w nieznanym mieście, przychodząc bowiem do nas aż z Wolszyna. W Szczecinie ma brata i siostrę. Chemia interesowała się od dłuższego czasu, nie było więc kłopotu z wyborem szkoły średniej. Marzą mu się studia na Politechnice Szczecińskiej, ale to są na razie odległe plany.

Dla znacznie większej liczby absolwentów szkół podstawowych chemia była tym przedmiotem, który zdecydował o kierunku dalszej nauki. Jak nas poinformował wice dyrektor szkoły Ignacy Ledworowski, utworzono w tym roku szóstą pierwszych klas, do których uczęszczać będzie ponad 200 osób. Ogółem w Technikum Chemicznym w tym roku zdobycia wiedzę prawie 900 uczniów.

ZA kilkanaście minut pierwszy dzwonek. Przed Szkołą Podstawową nr 43 przy ul. Mazurskiej gładko rozmawiano, rozmieniali młodzieży. Dzieła się wspomnieli z wakacji, ustalają kto z kim będzie siedział.

A nieco dalej od budynku maluchy kurczowo trzymające się rąk mamy lub taty. Babcine przysiadają się gromadzi szkolnemu, na białych maluje się niepokój: jak też tam będzie...

Jeden z chłopców nie wyłaził na straconego: śmieje się, wesoło szeleściło do rodziców wyraźnie bardziej od niego przyzwyczajonych pierwszy dzień szkoły.

Mówi Pawełek Marchel: — W szkole może być fajnie... A ten kwiatek to dam swojej pani, dodaje matkę pokazując piękna, pasową różę.

— A jak wyobrażasz sobie te swoje...

Chciałbym żeby była ładna i dobra. Dobrze to znaczy, żeby na was nie krzeczyła i zadawała mało lekcji?

— Nie, lekcji może zadawać trochę, ale chętnie bezdziej chodzić do szkoły?

— Trochę tak, trochę nie. Chciałbym chodzić do szkoły drugi dzień, abym nadal miał czas na zabawę z kolegami — dodaje bez zady, a ku przerażeniu mamy zakochanej tak szerokością syna.

(Jf, jas. mw, zdán)

Kiermasz owoców i jarzyn

W SOBOTĘ o godz. 12 Ogródniczy Zakład Handlowy otwiera przy al. Wyzwolenia (róg al. Mariana Buczka) kiermasz owoców i jarzyn. Na sześciu stoiskach można będzie kupić wiele odmian witaminowych produktów, począwszy od ogórków aż do importowanych brzoskwiń i wiśni. (mw)

Historia jednej książeczki mieszkaniowej

Dar ludzi życzliwych

EWA MA TERAZ 19 LAT. W czerwcu ukończyła Liceum Ekonomiczne i rozpoczęła pracę w Szczecińskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa. Niczym nie różni się od swoich rówieśników: potrafi beztrosko się śmiać, chociaż życie nie szczęśliwie jej trądziło.

W 1980 roku, gdy Ewa miała 7 lat, rodzice jej zginęli w wypadku motocyklowym. Osierociona dziewczynka trafiła do Domu Dziecka przy ul. Arkońskiej.

— Było nam tam dobrze — wspomina Ewa — wychowywać z poświęceniem i sercem zajmowali się nami, ale przecież nie była to rodzina.

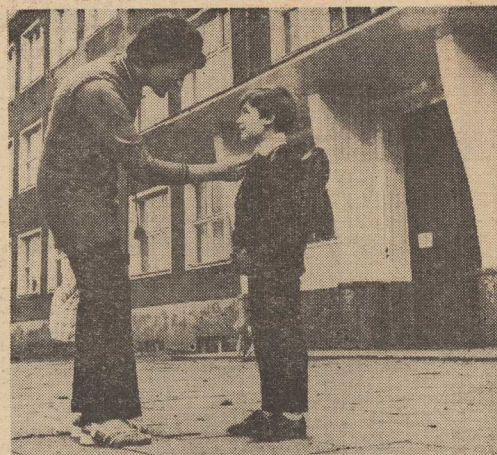
W 1966 roku Ewa była już uczennicą VI klasy. Wtedy to Szczecińskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa ufundowały dla jednej z sierot książeczkę mieszkaniową.

Warunki stawiane przez fundatora ograniczały się do tego, że musi to być dobry uczeń i dziecko, którego rodzice nie żyją. Uchwała Rady Pedagogicznej wybrała padł na Ewę. Dziewczynka zyskała więc troskliwych opiekunów, ludzi serdecznych i życzliwych.

— Od tego czasu zapraszano mnie na paraskie imprezy urządzone dla dzieci pracowników SOZG, otrzymywałam paczki, odwiedzano mnie, wiedziałam że opiekunowie interesują się moimi postępaniem w nauce. W Domu Dziecka miałam koleżanki i kolegów, którym inne zakłady również ufundowały książeczki mieszkaniowe, ale chyba nikim nie zajmowano się tak bardzo, jak mna — mówi Ewa.

Nie wie, gdzie, że o pamięć jej na zawsze włożył się nazwiska Haliny Grochulskiej i Jana Dominika z Rady Zakładowej.

PRZED trzema miesiącami Ewa Suchocka, po ukończeniu



RODZICE tradycyjnie towarzyszą swoim pociechom idącym po raz pierwszy do szkoły. Ostatnie troskliwe spojrzenie mamy czy taty i pierwszoklasista przekracza próg swojej szkoły.

Na naszym zdjęciu — pani Marta Kopytko z synem Andrzejkiem, który dziś rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 27 przy ul. Du Bois.

Foto: Al. Wituszyński

Liczymy na pomoc MHWiU

Mało konserw mięsnych

ZAOPATRZENIE sklepów w konserwy mięsne, zarówno pod względem ilości jak i asortymentu — nie jest zadowalające. Mimo, iż tegoroczne przydziały są znacznie większe od ubiegłorocznych, (np. w lipcu br. otrzymaliśmy o 17 proc. konserw więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego) nadal narzekamy na zbyt mały wybór.

Dlatego zaskoczyła nas wiadomość z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, że w lipcu br. Wydział Handlu Prez. WRN w Szczecinie nie wystąpił o dodatkowe przydziały. Ministerstwo dysponuje natomiast pewną rezerwą konserw, z której jest gotowe przydzielić naszemu województwu ponadplano we dostawy jeśli — otrzyma taki wniosek.

Wydział Handlu Prez. WRN wystosował 19 sierpnia br. pismo do ministerstwa z prośbą o przyznanie 150 ton konserw. A więc jest szansa, że już w najbliższym czasie zaopatrzenie miasta w te towary spożywcze — znacznie się poprawi. (zdán)

Przyjęcia do zespołów amatorskich

MIEDZYAKADOWY Dom Kultury Budowlanych w Szczecinie ul. Boh. Warszawy (tel. 374-98) za wladami o przyjęcia do zespołów amatorskich: dziecięcego zespołu artystycznego: dziecięcego zespołu „Chicholek” (wiek kandydatów — 8 do 11 lat), zespołu teatralnego (kandydaci powyżej 16 lat) oraz zespołu tańca nowoczesnego (kandydaci powyżej 16 lat).

Przesłuchania kandydatów do zespołu „Chicholek” odbędą się 3 września br. o godz. 16 w sali baletowej (wejście od kina „Promień”). Tego samego dnia o godz. 17.30 odbędą się tam również przesłuchania kandydatów do zespołu tańca nowoczesnego. Przesłuchiwać będą 13 września o godz. 17.

„Zielone linie” kończą pracę

Z KONCEM sierpnia MPK wstrzymano do następnego roku kursowania autobusów tzw. „zielonych linii”. Tak więc od najbliższej niedzieli nad jez. Głębokie, na plaży w Dąbku i na Druwoskociu, do Baranowskiej i nad jez. Miedwie oraz do Trzebieży i Lubczyny można będzie dojechać tylko działającymi „normalnymi” środkami lokomocji. Zawieszona też zostaje „zielona linia” autobusowa do Prenzlau w NRD.

Jednocześnie dla umożliwienia niedzielnych wyjazdów na gryby MPK zapowiada zwiększenie liczby autobusów dotykających na liniach nr 83 (do Tanowa) i nr 82 (do Wielgowa).

Kronika wypadków

KILKA minut przed godz. 12, u zbiegu ulic Obrotowej i Bandurskiej, konduktor autobusu MPK, Józef K., dał sygnał do odjazdu nie uprzedzając się, czy wszyscy już wsiadli. W rezultacie autobus ruszył w momencie, kiedy wsiadała doń pasażerka, Teresa B. Kobiecia wywróciła się i dookreśliła produkt. Milicja drogowa sprowadziła wniosek o ukaranie konduktora przez Kolegium.

NA UL. KRZYWOUSTEGO — róg ul. Królowej Jadwigi, kłósko księgarni technicznej, została uderzona butelką w głowę pijana kobieta, sielanka Irka K. Pilewicz pomocy udzielił rannej dyżurny chirurg pogotowia.

NA POLU pomiędzy wsiami Głębokie i Świątowa pow. Kamień, kombajnista Jan G. z Ciekowa, pracując przy sprzącie parowca uwalniał sobie drewno, układając się na ziemi obok kombajnu. W tym czasie nadjechał drugi kombajn, którego kierowca, nie zauważając śpiącego, przejechał Janem G. W rezultacie mężczyzna doznał bardzo poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

OKOŁO godz. 16 na ul. Łokietka sponal. podopieczny przez dzieci, dewiantny barak DZBM-8. Straty — kilkadziesiąt złotych. (ap)

Na pierogi ruskie do „Wisły”

WCZORAJ po południu otwarty został, po kilkumiesięcznym remoncie, bar „Wisła” przy ul. Jagiellońskiej. Codziennie jadłospis zakładu zawierać będzie około 15 rodzajów drugich dań, 3 — zup, dodatków i deserów. Spis jadłospisu „Wisły” są pierogi z ruskim nadzieniem.

Konsumenci spożywać będą posiłki w estetycznym urządzonej wewnątrz, odwołującej się do stylów Pracowni Sztuk Plastycznych. Warto również dodać, że bar służyłby udzielony udział ścianą od pozostałej części lokalu. (zdán)

Kolegium orzekło...

„Cnojrak”

TRUIZMEM byłoby powtarzać, że skuteczność walki z przestępstwami wszelkiego rodzaju chuligaństwa zależy przede wszystkim od nas samych, od postawy jaką zajmujemy i od naszego działania. Zdecydowanie przeciwstawienie się chuliganom, wywołuje przeważnie — strach. Posłużmy się przykładem:

Stanisław Sowiński — mieszkaniec Gryfina, zatrudniony w Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich „Hydrobudowa”, jako miejsce swoich chuligańskich ekscesów wybrał pociąg zdążający do Szczecina. Rozpoczęło się od wykrzykiwania „kwiecistych wianek”, pod adresem podróżnych, a następnie (po zwróceniu mu uwagi na nieposłuszną zachowanie) obrzuceniu ich śliwkami. Widząc, iż nikt czynnie nie reaguje, przypuścił „szturm” do jednej z pasażerek. Gdy ją nie odpowiadała na chamskie zaczepki, obrzucił ją stekiem wywisk

Tu jednak miarka się przebrała. W obronie napastowanej wystąpił mężczyźni, którzy przyrzekli chuliganowi i po przyjeździe pociągu na Dworzec Główny, przekazali funkcjonariuszom MO.

W efekcie St. Sowiński stanął przed Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydium DRN Szczecin-Sródmieście. Ukarano go 2 tys. zł grzywny wraz z podaniem do wyższego do publicznej wiadomości.

Orzeczenie jest prawomocne. (lg)

Notatnik szczeciński

A WYSTAWA grafiki Marka Sapetto z Łodzi otwarta zostanie w sobotę, 2 b.m., w salonie WAG przy pl. Huma Pruskiego. Wystawa czynna będzie do 4 września, w godzinach od 11 do 14 a w piątki od godz. 16 do 20.

A ZAPISY na kursy języków angielskiego i francuskiego przyjmują sekretariat klubowania i kierownictwo PRBM, ORM-7, POP. Rada Oddziałowej i Radzie Robotniczej za ich stali i trokiliwa online, a w szczególności na młodych pracowników wczesny rodzinne nad morzem w Dziwnowie, wczelnic autobusowe zorganizowane do NRD i na Gdynię oraz na wyjazdach okazywanych emerytom i renciastom pomocy.